

Wspaniała Janda

Chciałam się podzielić swoimi emocjami po obejrzeniu Krystyny Jandy w „Shirley Valentine”

granej w sobotę na deskach Teatru Polskiego we Wrocławiu. To, co przedstawiła aktorka, było naprawdę godne uwagi. Nie tylko ja świetnie się bawiłam, także moi znajomi, również cała publiczność, co dawała odczuć klaskając po niejednej zagranej scenie. Podziwiam Jandę nie tylko za niesamowity talent, ale również za niebywałą wytrzymałość fizyczną i psychiczną. Czy znacie Państwo drugą taką osobę, która byłaby w stanie mówić przez półtorej godziny ciurkiem, z 15-minutową przerwą na oddech i ... znowu przez kolejną godzinę wspaniale bawić się z widownią? Życzę pani Krystynie dalszej takiej siły, a nam - Dolnoślązkom - okazji do ponownego spotkania się z nią.

Małurzystka

POLSKA 107
Gazeta Wroclawska
Dział Łączności
z Czytelnikami
Podwałe 62, 50-010 Wrocław